



# Turystyka religijna czyli modlitewny poradnik wakacyjny

Katarzyna Radwańska

*Jeździć, zwiedzać, podróżować czy po prostu leżeć, nie wstawać i nie martwić się problemami codziennymi i świata całego. Wizja nadchodzących wakacji nastolatkom spędza sen z powiek, dorosłym poprawia krążenie. Wszyscy razem, głośno, hosanna wakacje.*

**A** czy w planach, marzeniach, na mapach podróży jest leśna kapliczka? Spojrzenie na chmurę w kształcie sylwetki św. Stanisława? W ubiegłorocznym numerze Naszego Kościoła wpadło mi w oczy (i zostało w serduchu) piękne zawołanie dwóch młodych niewiast z naszej parafii. Brzmiało mniej więcej tak, *nie róbmy sobie wakacji od Boga, bo On nie robi ich sobie od nas!* Żywe i prawdziwe zawołanie. Mam wielki sentyment do tych słów, bo moja osoba odnalazła się w Kościele właśnie w wakacje. Paradoksalnie, mam wtedy

lepszy kontakt z Górą niż w zabieganych miesiącach zimy, melancholijną jesień czy szaloną wiosnę.

## Dlaczego lato jest szczególne?

Umiłowane, bo ma dużo do zaoferowania. Nie liczy się długości dnia, ale krótkość nocy. O poranku wstaje słońce, zielenieje trawa, a ptak za oknem nie woła o kawałek słoniny. Każde stworzenie Boże jest wtedy zadowolone. Mało które zapada w sen. Przyroda żyje tętniącym głosem matki natury. A człowiek? Jesteśmy specyficznymi istotami.





Mądrzejsi od sów, sprytniejsi od lisów, a bywa, że i pazerniejsi od sroki, co kolejne świcidelko chowa. W wakacje szczególnie poza granicami kraju, jakbyśmy tracili rozum. Piejmy bez umiaru, jemy do oporu, bawimy się bez przerwy. Tymczasem wolność nie zwalnia od odpowiedzialności. Troski o zintegrowane środowisko, o którym papież Franciszek w encyklice *Laudato Si*, pisze jako wspólnym domu. Troski o swoją kondycję, także tę duchową, psychologiczną, otwartą na poznawanie, odkrywanie nowego.

Lato jest wyjątkowe, uwielbiane i wyczekiwane, z prostego powodu. Kojarzy się z barwnością, wielkimi przygodami, odkryciami. Turystyka to osobna historia. I o niej teraz pokrótce.

### Nowe technologie w służbie Ewangelii

Aktywność w sieci stała się domeną naszych czasów. Z Internetu korzysta lub może poprosić o skorzystanie kogoś, kto się na tym zna – niemal każdy Polak. W turystyce nowe technologie pomagają w organizacji podróży, sprawdzeniu atrakcji turystycznych, praktycznych informacji. Zastępują tradycyjnego przewodnika. Prowadzą turystę do większej samodzielności. Dzięki tysiącom aplikacji mobilnych muzeum nie stanowi olbrzymiej zagadki, ale jest miejscem przyjaznym dla pozyskiwania wiedzy i poznawania świata. Dzięki najnowszym porozumieniom zmienił się też styl korzystania. Granice nie są już barierami komunikacyjnymi. Korzystanie ze zdobyczy techniki zostało upowszechnione dzięki dostępowi do Inter-



netu w ramach zniesienia opłat roamingowych. Odtąd w większości krajów najchętniej odwiedzanych w wakacje można nie rozstawać się ze smartfonem w dłoni. Gdzie tu związek z Ewangelią, może pan/pani zapytać? Słusznie, bezpośrednio nie ma. Wręcz przeciwnie ułatwienie dostępu do Internetu także poza granicami to kolejna pokusa, by odstawić Pana Boga na bok, przynajmniej na te kilka wakacyjnych dni. Jednak, gdyby baczniej przyglądać się możliwościom, jakie sam Kościół otwiera przed wiernymi online. Włos na głowie stanie. Najbardziej pomocną aplikacją czyli wakacyjnym must have jest Pismo Święte. Nazwa może mylnie sugerować, że znajdziemy tam tylko tekst Biblii. W praktyce to dużo, dużo więcej. Brewiarz,

dla najbardziej gorliwych, którym wielka księga w czarnej, skórzanej okładce nie mieści się do walizki. Lista najbardziej popularnych i najmniej odmawianych litanii. Dalej teksty liturgiczne na dany dzień. Z nimi nawet eucharystia na drugim końcu świata będzie zrozumiała dla każdego. I już nie trzeba tłumaczyć się, że nie było mszy po polsku, to bez sensu na inną zostawać...

***Nad głowami rozciąga się niebo  
z płyt OSB***

Kościół jako instytucja także stara się wspierać podróżnych i turystów. W Polsce funkcjonuje Rada Konferencji Episkopatu Polski ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek, na czele której stoi bp Krzysztof Zadarko. Powstało też kilka naście tekstów duszpasterskich, które





podają bardziej szczegółowe wskazówki, jak odpoczywać z Bogiem. W praktycznym zorganizowaniu, także przestrzennym istnieje infrastruktura umożliwiająca m.in. modlitwę na szlakach wędrkowych, leśnych polanach czy też gwarnych dworcach i lotniskach. Kontynenty są oplecione szlakami religijnymi, które można zidentyfikować dzięki znakom rozpoznawczym, jak np. muszla św. Jakuba symbolizująca słynną Camino de Santiago. Obecnie także na dworcach, poczekalniach, lotniskach są wydzielane ekumeniczne strefy modlitwy. Udając się za odpowiednimi oznaczeniami można dotrzeć do kaplic i pomieszczeń przeznaczonych na modlitwę, udoświadczonych dla wyznawców różnych religii, nie tylko chrześcijan. Dla osób podróżujących pojazdami mechanicznymi budowane są tzw. kościoły autostradowe lub kaplice ekumeniczne przy autostradach. Pomysł choć wydaje się polski, nie funkcjonuje w naszym kraju, ale u sąsiadów, za zachodnią granicą. W Niemczech funkcjonuje ponad 60 Autobahnkirchen und Kapellen. Są zorganizowane przy autostradach. Często pełnią funkcję domów modlitwy, gdzie dojazd nie burzy dalszego planu podróży. Coraz mniejsze zainteresowanie powoduje, że część kościołów zostało przekształconych w parafialne świątynie.

Pierwszy kościół autostradowy powstał w 1958 roku. Przykładem świątyni, która budzi największe emocje jest Autobahnkirche Siegerland. Obiekt położony przy A45 powstał, jako kontrapunkt dla szarej rzeczywistości. Z zewnątrz przypomina konstrukcję orgiami w rozmiarze XXL. Wnętrze zbudowano z płyt OSB. Kopuła o wysokości 7 metrów, składa się z 650 drobnych elementów. Wszystkie wykonane są z płyt OSB 4,0 grubości 30 mm. Michael Schumacher z biura architektonicznego „Schneider und Schumacher” z Frankfurtu nie podziela opinii, że kopuły buduje się z betonu – *Byłoby to zbyt kosztowne rozwiązanie. Gdy przyjechałem tu po raz pierwszy były tylko stacja benzynowa, bar sycionny, maszt i linie przesyłowe. Niebo szare. Wszystko szare. A kościół? Zadziałała wyobraźnia, a podły świat nabral poetyckiego wymiaru.*

### **Okaż szacunek, a powiem Ci kim jesteś**

Świątynia to dom Boga. Niezależnie czy gromadzą się tam dzieci Allaha, Buddy, Jahwe czy słuchacze Lutera. Wchodząc do obiektu sakralnego należy zachować szacunek dla miejsca i osób tam przebywających. Przykładowo, w świątyni prawosławnej i grekokatolickiej kobiety powinny założyć nakrycie głowy oraz przywdziać spódnicę, bądź otoczyć



się chustą ją imitującą. Do meczetu nie wolno wejść w obuwii. Kościoły katolickie wydają się być najmniej restrykcyjnymi. Mimo to często spotyka się turystów mylących świątynię z plażą. Wchodząc do bazyliki św. Piotra na Watykanie warto zaopatrzyć się w okrycie zasłaniające ramiona i kolana. W przeciwnym razie mizerny będzie trud oczekiwania w kilkugodzinnych kolejkach. Służby watykańskie wylapią nawet milimetr kwadratowy odkrytego ramiona.

### **Modlitwa turysty**

Nie ma jednej gotowej recepty, jak modlić się w wakacje, żeby przeżyć je z Bogiem. Podobnie, jak nie ma instrukcji, jak wierzyć i przeżywać wiarę nie tylko na niedzielnej Mszy świętej. W sieci, modlitewnikach znajdziemy tysiące propozycji na modlitwę podczas wakacyjnego wypoczynku. Wsparciem służą święci i błogosławieni, którzy odpoczywali i podróżowali z Bogiem, a dziś przewodniczą w pielgrzymce naszych prośb. Są wśród nich: Matka Boża z Loreto - patronka dobrej podróży, św. Rafał Archanioł - orędownik emigrantów, uciekinierów, podróżujących, wędrowców; św. Andrzej Apostoł - patron wielu europejskich miast i regionów, opiekun podróżujących małżeństw; św. Aleksy Rzymianin - patron włóczęgów, piel-

grzymów, wędrowców, orędownik podczas trzęsienia ziemi, suszy, zlej pogody, w czasie epidemii i plag; św. Krzysztof Męczennik - opiekun kierowców i podróżnych, a także poszukiwaczy skarbów oraz żeglarzy; św. Jakub Starszy - główny patron pielgrzymów; św. Bernard z Aosty - orędownik alpinistów, turystów, ratowników górskich, narciarzy; św. Mikołaj - patron m.in. Grecji, Rosji, Antwerpii, Moskwy, dzieci, flisaków, jeńców, marynarzy, pielgrzymów, piwowarów, podróżnych, żeglarzy; św. Józef z Kupertynu - opiekun podróży lotniczych; św. Julian Szpitalnik - patron gościnności podczas wyjazdów; Św. Kolumbanus z Bobbio - patron motocyklistów; Św. Brendan - patron podróżników i żeglarzy; Św. Brygida Królowa - patronka Szwecji, pielgrzymów i dobrej śmierci; Św. Erazm - patron marynarzy i żeglarzy; Św. Gertruda z Nivelles - patronka podróżników i ogrodników; Św. Gwidon - patron Belgii, chorych, kościelnych, pielgrzymów, rolników; bł. Pier Giorgio Frassatti miłośnik górskich wędrowek, patronujący młodzieży. Papież Jana Paweł II powiedział, że każda jego wędrowka w górach była częścią duchowej drogi - wznoszenia się na wyżyny świętości.

Na koniec warto też wypracować swój styl, wytyczyć własny szlak modli-



twy. Mogą go tworzyć palce składające się do różańca na plaży albo własne słowa. Moje brzmią mniej, więcej tak:

*Boże, nieograniczony odległościami, niezmierny kilometrami, Większy niż moje pragnienie odpoczynku. Ty wiesz czego potrzeba memu ciału i umysłowi, Ty kształtujesz je we śnie, pracy i wytchnieniu.*

*Spraw, bym Ciebie stawiał ponad podróżami, odwiedzał miejsca i ludzi, nie wstydząc się Twojego Imienia. Bym zanosił im Ciebie w sobie, swoich myślach, uczynkach i postawie. Bądź mi Towarzyszem, Rozmówcą i Przewodnikiem. Amen.*

### **5 warunków dobrej turystyki religijnej:**

Gdziekolwiek jedziesz, weź z sobą pragnienie życia z Bogiem, a nie w odpoczynku od Niego.

Gdziekolwiek dojedziesz poszukaj najbliższej świątyni, idź i dowiedz się w jakich dniach i godzinach są w niej odprawiane nabożeństwa. Odwiedź to miejsce. Być może znajduje się tam uniikatowy fresk, o którym nie piszą nawet w przewodniku.



Korzystaj z nowinek technologicznych, uczestnicząc we Mszy Świętej. Świadomie przeżywając Eucharystię, odprawianą w obcym języku.

Zachowuj się godnie w miejscach kultu religijnego. Dostosuj się do zasad w kwestii ubioru, zachowania, długości i przebiegu nabożeństw. Nie komentuj obserwowanych praktyk religijnych, ale podchodź do nich z szacunkiem. **NIE FOTOGRAFUJ** modlących się ludzi.

Nie wykazuj sceptycznego nastawienia do innowierców. Przyglądaj im się, nie krytykuj, rozmawiaj. Poszukujcie wspólnego dialogu i drogi do zjednoczenia.

... A na koniec, wakacje, znów będą wakacje... i tak w kółko, wakacje będą znów. Zadbajmy by tak samo myśleć o modlitwie.